Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 28 CZERWCA 1943 r.

/P o r a n n y/.

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Katyń jest dla propagandy niemieckiej nadal tłem, którego używa się przy każdej okazji.-Ostatnio poświęca się coraz więcej miejsca dywizji im.T.Kościuszki. Propaganda niemiecka podaje informacje o czysto komunistycznym charakterze tej jednostki. Przed paru dniami propaganda ta podkreślała trudności organizacyjne i złe nastroje panujące wśród żołnierzy tej dywizji. /Komunikat z dn. 21.VI. br., poranny, Paryż/. Stacje sowieckie nadają dziś obszerne reportaże o dywizji, o nastrojach żołnierzy, o postępującej szybko organizacji i uzbrojeniu. - Dużo miejsca poświęcają stacje sowieckie działalności związku patriotów polskich, cytując przemówienia członków i artykuły publikowane przez nich w prasie. Stacje sowieckie korzystają z każdej okazji, by zaatakować rząd polski w Londynie, zarzucając mu politykę wyczekiwania. -

Sprawy ogólne.

Propaganda Osi poświęca najwięcej miejsca nalotom anglo-amerykańskim. Z jednej strony stacje wyrażają oburzenie z powodu barbarzyńskich bombardowań oraz ... i rycerskości lotników alianckich, z drugiej zaś starają się zapewnić ludność niemiecką oraz cały świat o tem, że Niemcy przygotowują się do represji i że te represje będą równie gwałtowne. Stacje niemieckie z naciskiem podkreślają straty, które ponosi lotnictwo alianckie i usiłują zapewnić słuchaczy, że lotnictwem i bombardowaniem wojny się nie wygra.

Wiele miejsca poświęcono w ostatnich dwóch dniach międzynarodowemu kongresowi dziennikarzy, który odbył się we Wiedniu. Na kongresie znajdowali się dziennikarze 21 narodowości. Propaganda niemiecka usiłuje podkreślić znaczenie kongresu jako wykładnika opinii europejskiej i uchwały tegoż kongresu, ujęte w formę"czterech wolności", przedstawia się jako dążenia i nadzieje wszystkich ludów Europy, związane ze zwycięstwem Osi. - Moskwa nazywa kongres "błazeńskim łgarstwem" w którym wzięli udział "piszący szturmowcy".

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 25.VI. godz.20.15.

Odczytano artykuł ks.Franciszka Kupsza z okazji Zielonych Świątek.

Zielone Święta w kościele w Moskwie. Ołtarz w światłach, tłum ludzi. Wchodzę i słyszę gregoriański śpiew ..."Daj wierzącym, Tobie ufającym". W myśli nasuwa się obraz zeszłych Zielonych Świątek, tych z roku 1942. Malutka cela ; jest nas w niej czterech, było przedtem sześciu. W celi moi współtowarzysze zadają sobie zagadkę : jaka jest różnica między więźniem i wieprzem ? Wieprza tuczy się w zamknięciu. Więźnia żywi się tak, by z głodu nie umarł. Na to, by w końcu otrzymał kulę w łeb. Obok celi współtowarzysze ogolili się z okazji Świąt. Niemcy robili rewizję za brzytwą, której mieć nie wolno, ale nic nie znaleźli. Więźniowie zostali mimo to ukarani otrzymując 25 batów. Serca rwą się do ofiary świętej i do kościoła. Niemcy idą pod hasłem zniszczenia religii. Splugawili godło krzyża, tak jak ongiś Krzyżacy. - Po rzezi dokonanej przez Niemców na ludności mojej parafji i zamknięciu kościoła jeździłem z oddziału partyzanckiego do swych wiernych i odprawiałem mszę w lesie, gdzie wierni wybudowali ołtarz. Dla bezpieczeństwa w czasie trwania nabożeństwa, koledzy partyzanci wystawiali posterunki. Ks.Kupsz opisuje, jak parafianie opowiadali mu swe przejścia. Każdy kogoś opłakuje. Niemcy w jednej ze swych gazet podali wiadomość, że zniszczyli oddział partyzancki liczący parę tysięcy. Jakiż to był oddział partyzancki ? Obliczenie rzeczywiste jest zupełnie inne. Partyzantów zginęło siedmiu. Reszta to kobiety, starcy i dzieci. Starcy leżący na piecu i kobiety z niemowlętami. Ks. Kupsz kończy swój artykuł, twierdzeniem, że obecnie może spokojnie odprawiać mszę, że spełnia obowiązki duszpasterskie w dywizji im.T.Kościuszki i podkreśla, że gdy Niemcy prześladują kościół i kler, kościoły w Moskwie są dla wiernych otwarte.

Dnia 26.VI. godz.20.15.

Krótki przegląd numerów 13 i 14 "Wolnej Polski". Numery te poświęcone są przede wszystkim dywizji im.T.Kościuszki. W numerze 13 w artykule p.t."Radość Żołnierska", autor stwierdza, że powołanie do życia dywizji im.T.Kościuszki, wywołało echo w całej Ameryce i W.Brytanii. Utworzenie dywizji jest wyrazem zdrowego odruchu całego narodu polskiego i z dywizją tą wiążą się myśli i nadzieje całego narodu, jak o tem świadczą listy, które nieprzerwanie napływają. Autor cytuje dwa listy Polaków z obozu jeńców. Piszą oni, że marzeniem ich jest by jaknajprędzej znaleźć się w szeregach armii polskiej i okryć piersi chlubnym polskim mundurem. Wiedząc, że tworzy się armia polska, żołnierze ci skorzystali z pierwszej okazji by uciec z szeregów armii niemieckiej. "My nie czekali, jak nawołuje rząd polski w Londynie," ale zrobili co mogli by jaknajprędzej przejść na stronę sowiecką i dostać się do prawdziwego polskiego wojska. Kazimierz Bartkowiak pisze : "Panowie ! Pora wiedzieć, że naród polski ma dość polityki wyciągania ręki po ziemie nie swoje na wschodzie, a oddawania swoich na zachodzie". W artykule p.t."Dwie drogi do armii polskiej" autor przedstawia zawód tych Polaków, którzy wstąpili do armii gen.Andersa i którzy zmuszeni byli potem do bezczynności. Tu tworzy się prawdziwa armia polska, armia, która będzie walczyć. Alfred Lampe /?/ krytykuje politykę wobec Czechosłowacji i Rosji i stwierdza, że polityka rządów Rydza Smigłego i Becka w stosunku do Czechosłowacji była zła, a udział w rozbiorze Czechosłowacji uważa za haniebną kartę historii Polski. Wanda Wasilewska w artykule p.t."Apologeci zdrady" demaskuje w nr.14 zdrajców, którzy otwarcie współpracują z Niemcami.

Numer ten zawiera nadto artykuły Marchlewskiego i Parnasa. Wacław Bielecki w rubryce "Polska Walczy" stwierdza, że Niemcy mobilizują na śmierć. Według pism niemieckich, zmobilizowano w ten sposób na Ukrainie 1,7 miliona robotników. Nr.14. zawiera w dalszym ciągu notatki z pism zagranicznych, oraz nowy dział zatytułowany "przekrój tygodnia." Całość zredagowana żywo i barwnie.

Godz.22.15.

Grupa korespondentów radzieckich pism odbyła wycieczkę do miejsca postoju polskiej dywizji im.T.Kościuszki. Korespondenci po powrocie umieszczają ciekawe reportaże. "Prawda" zamieszcza korespondencję swego reportera Lidowa. Oto streszczenie : dojeżdżamy do miejsca. Sosnowy las, suchy grunt, łąki i rzeka. Wydaje się, że przyroda i klimat przypominają Polakom cząstkę ich ukochanej ojczyzny. Wydaje się, że to okolice nadwiślańskie. Słyszymy polską mowę, polską komendę i polskie pieśni. Biały Orzeł swobodnie powiewa nad obozem. Orzeł ten to symbol, to prastary orzeł Piastów, który oczy kieruje na zachód a wraz z nim kierują swe oczy tysiączne rzesze Polaków pragnących walki. W obozie widzimy transparenty i napisy, Oto jeden z nich : " W zaciekłej walce z Niemcami utorujemy sobie drogę do Polski ". Jeden z żołnierzy jest autorem wiersza p.t. "Kierunek Warszawa". Na innym transparencie płowa dziewczyna wskazuje, że stąd od tej rosyjskiej rzeki rozpoczyna się droga do Polski. Na drodze do obozu spotykamy ludzi, ciągnących by zgłosić się do wojska. Napływają ludzie w wieku od 20 do 35 lat. Gorzą oni chęcią walki. Dowódca dywizji pułk.Berling, informuje nas że dywizja otrzymała od rządu radzieckiego niezbędne uzbrojenie i sprzęt. Jest to uzbrojenie potężne, znakomite i w takiej obfitości, w jakiej dotąd nie miało żadne polskie wojsko. Wręczenie sprzętu było uroczystością wzruszającą. Żołnierze otrzymali na wyładowanie trzy dni czasu. Wzięli się jednak do roboty z takim zapałem, że pracę wykonali w ciągu jednego dnia. Wiadomość o zapewnieniu, które prezydium związku patriotów polskich, otrzymało od Stalina, a to o dążeniu do przyśpieszenia klęski Niemiec i pomocy przy odbudowie silnej i wolnej Polski, przyjęta została z zapałem. Wszyscy oficerowie i żołnierze podpisali list dziękczynny do Stalina. Obecnie nacisk kładzie się na szybkie i pewne opanowanie sprzętu przez żołnierzy. Pułk.Berling oświadczył korespondentowi, że zadanie swoje Polacy wykonają z honorem. Pobudka w obozie odbywa się o godz.5.30 rano. Zbiórka i odśpiewanie Roty Konopnickiej. Następna zbiórka dla tych, którzy chcą brać udział w modlitwie. Widzimy na łąkach drużyny i plutony. Widzimy jak dziarscy kaprale na ich czele instruują żołnierzy. W południe obiad. Następnie zajęcia do wieczora. Przed apelem Rota a wreszcie modlitwa wieczorna. Przy dywizji powstała dywizyjna szkoła podoficerska i szkoła oficerska. Dywizja polska ma wiele sympatii wśród organów władz sowieckich, oraz ludności miejscowej. Przykładem tego był fakt następujący : podczas rozbijania obozu brakło w jednym pułku pił. Dowódca polecił żołnierzom udać się do sąsiedniego kołchozu, którego ludność z całą gotowością i serdecznością użyczyła wszelkich potrzebnych narzędzi. Dywizja ma na nutę pieśni legionowej swą własną pieśń.

Dnia 27.VI. godz. 00.45.

Partyzanci polscy zabili ośmiu urzędników i oficerów niemieckich. W Rzeszowie zabito Hermana Boltega Niemca, który zajmował się wysyłką robotników do Niemiec. W Radomiu zabito

Frubasa
Niemca Oswalda /- W okolicy Oświęcimia, zbrojny oddział polskich patriotów ostrzelał pociąg niemiecki.

Żołnierz 21-szej dywizji niemieckiej Feliks D. oświadczył, że w dywizji tej znajduje się wielu Polaków, Czechów i Duńczyków. Łączy ich wspólna nienawiść do Niemców. Grupa, w której on się znajdował, przeszła, zgodnie z jego projektem, na stronę sowiecką. Za ich przykładem przejdzie wielu innych.

Powtórzenie reportażu "Prawdy" o dywizji im. T. Kościuszki.

Po angielsku, 24.VI. godz. 24.00.

Przy zabitym żołnierzu niemieckim, kapralu nazwiskiem Heinz Baum, znaleziono pamiętnik. Pamiętnik ten spisywany był w czasie pobytu żołnierza w Poznańskim. Na początku zanotowano instrukcję, jak kapral niemiecki powinien się zachowywać w okupowanej Polsce a mianowicie : "Polacy są naszymi wrogami. Jakakolwiek styczność z nimi jest niehonorowa. Rozmawiać z Polakami jest zdradą wobec własnego kraju. Nie zapominaj, że w rękach masz broń" Dla uniknięcia rozmów z Polakami, zastrzelił Baum tych, których zamierzał obrabować. Pod datą 18-go marca notuje : "nareszcie Elza będzie zadowolona. Udało mi się zdobyć dla niej śliczny złoty zegarek. Właścicielka jego kobieta polska nie będzie go już dłużej potrzebować. Wysłałem ją do jej przodków, a tam podobno nikt nie potrzebuje spoglądać na godzinę." Pod datą 29-go marca : " Dziś, stary Polak poprosił mnie o zapałkę i dałem mu nauczkę uprzejmości. Jedyną przykrością była konieczność oczyszczenia wieczorem mego rewolweru." Pod datą 3-go kwietnia : "Skoro Polacy są naszymi wrogami, a my jesteśmy otoczeni przez nich, to musimy działać jak w bitwie i dawać ognia, z chwilą gdy widzimy Polaka. Oto co powiedziałem Kunzowi. Steiberowi i zgodził się na to". Pod 11-stym kwietnia : "Steiber to łajdak. Powtórzył naszą rozmowę porucznikowi i oświadczył, że zabijałem Polaków dla zabawy. Ale nasz porucznik to stary nazi i zna instrukcje. Steiber dostał pięć dni aresztu za złośliwe obmowy a ja otrzymałem podziękowanie od dowództwa". - Na froncie wschodnim kula sowiecka położyła kres życiu zbrodniarza.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 25.VI. godz. 21.40.

Odczytano znane przemówienie ks. Kupsza, wygłoszone na pierwszym zjeździe związku patriotów polskich.

Te słowa wlewają otuchę i zagrzewają do walki z Niemcami. Wiadomość, że ks. Kupsz został kapelanem pierwszej dywizji i będzie mógł krzewić uczucia regilijne wśród naszych żołnierzy napełnia nas radością i dumą. Błagajmy Pana o otuchę i męstwo w walce z antychrystem hitlerowskim. Dzień Zmartwychwstania Polski jest bliski.

Opis okrucieństw hitlerowców, którzy znęcają się nad jeńcami polskimi w obozach.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku, 25.VI. godz. 20.55.

Nie ma chyba takiego zakątka świata, w którymby nie wspominano o drugiej rocznicy napadu zbójeckiego Niemiec na Związek Radziecki. Niemcy z płaczem wspominają tą datę, Bohaterska walka armii czerwonej stworzyła całkiem nowe warunki i umożliwiła i przygotowała ostateczną porażkę hitlerowców. Cała nasza młodzież wierzyła niezłomnie w ostateczne zwycięstwo. Sądziła jednak, że jest to sprawa długich, długich lat. Od 22-go czerwca 1941 r. sytuacja zmieniła się całkowicie. Dziś już nikt nieśmie

mówić o tem, że młodzież ma ograniczać swe działanie. Dziś młodzież wie, że o Polsce marzyć nie wystarczy. Mit o niezwyciężalności armii hitlerowskiej rozwiał się. To jest pierwszy fakt, który zawdzięczamy młodzieży sowieckiej. Młodzież sowiecka dała wspaniały przykład energii, męstwa i woli walki. Myśmy mało wiedzieli o młodzieży sowieckiej. Wspaniały przykład bohaterstwa partyzantów sowieckich, wspaniałe wyczyny armii sowieckiej otworzyły nam oczy. Nie ulega wątpliwości, że przykład ten niemało przyczynił się do pięknych sukcesów partyzantów polskich. Daleko na wschodzie staje do walki dywizja im. T. Kościuszki. Polacy w kraju, młodzież polska w kraju nie ogranicza się do tego, by witać fakt ten z radością, ale młodzież polska staje tu w kraju do czynnej walki z wrogiem.

W Ciepielowie tuż nad rzeką był stary polski dwór. We dworze tym spłonęły ostatnie zabudowania. Cóż to się stało ? Oto do dworu tego hitlerowcy zapędzili chłopców i dziewczęta i zapowiedzieli im, że pokażą im jak się gospodarzy. Ale mimo wszelkich środków, mimo zapędzania i nawoływać do wierności i pilności praca szła coraz gorzej. Zaczął się opór i sabotaż. Nie pomogły żadne środki. W końcu powstał wielki tumult. Mimo wart spłonęły zabudowania. Teraz gdy niema już we dworze młodzieży okazuje się, że oragnizacją oporu młodzieży i jej solidarny charakter został przygotowany przez grupę, która planowo i systematycznie doprowadziła do zniweczenia niemieckich zamierzeń. Młodzież polska pokazuje jak się gospodarzy na polskiej ziemi.

Godz. 23.00.

Prawdziwa jedność narodu urzeczywistnia się w walce. Stwierdza to pismo tajne "Wolna Trybuna" z dnia 15-go czerwca. W kraju powiększyła się liczba oddziałów, wzrosła liczba członków i polepszyło się uzbrojenie. Niektóre oddziały liczą do kompanii żołnierzy. Trybuna Wolności stwierdza, że całe społeczeństwo bierze udział w walce, że hasło walki z hitlerowcami jest hasłem najszerszych warstw narodu, a więc rzemieślników, chłopów, robotników, a nawet i księży. Walka jest najskuteczniejszą bronią przeciw terrorowi, jest najskuteczniejszą samoobroną. Nic dziwnego, więc, że tworzą się nowe organizacje i że naród stwarza potężną siłę, którą zada decydujące ciosy hitlerowskim okupantom.

Zdecydowana postawa całego narodu wypiera okupantów na polu gospodarczym. Niemcy starają się wyciskać z narodu siły robocze i żywność. Nie udaje im się to jednak. Dzięki zdecydowanej postawie całej ludności, wyniki które Niemcy osiągają w Polsce są coraz gorsze.

Streszczenie przemówienia docenta Strzeszowskiego na pierwszym zjeździe związku patriotów polskich.

Dnia 26.VI. godz. 20.55.

Odbiór prawie że zupełnie zagłuszony.

Pogadanka na temat jedności w walce z wrogiem, do której powinni przyłączać się wszyscy ci, którym dobro narodu leży naprawdę na sercu.

Godz. 21.55.

Pogadanka na temat fatalnej sytuacji aprowizacyjnej w kraju. Niemcy rekwirują nabiał i mięso. Ludność dzieli[illegible] na

kategorie i wydzielają racje tak nędzne, że nikt nie może zaspokoić głodu. W okresie przednówka sytuacja staje się coraz bardziej tragiczna i w miastach grozi poprostu śmierć głodowa. Musimy toczyć energiczną walkę o chleb. Tylko codzienna masowa akcja o poprawę bytu może dać pozytywne rezultaty. Bez walki nie zdobędziemy chleba i nie uchronimy się od głodowej śmierci.

Godz.23.00.
Początek audycji zupełnie zagłuszony, o ile zrozumiano była mowa o sytuacji politycznej emigrantów polskich grupujących się w Towarzystwie Demokratycznym wokół Lelewela, Mochnackiego i innych. Inaczej wygląda sytuacja dziś. Do walki stanęła potężna koalicja St.Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i W.Brytanii. Ta potężna koalicja wypowiedziała się za odbudową wolnej, silnej i niepodległej Polski. Czyż może być jaśniejsza sytuacja ? Zasługą związku patriotów polskich, w odróżnieniu od rządu emigracyjnego, jest zacieśnienie więzów z naszym wschodnim sąsiadem. Zasługą związku patriotów polskich jest jasne stwierdzenie, że Polacy odrzucają pretensje wysuwane przez koła emigracyjne do ziem wschodnich i zobowiązują się oprzeć przyszłe stosunki na przyjaźni ze swemi wschodnimi sąsiadami. Zasługą związku patriotów polskich jest stwierdzenie, że walczymy o Polskę naprawdę wolną bez szlacheckich przywilejów. Przyszła Polska musi być wolna od czarnych tradycji przedwojennego reżimu. W przemówieniach przedstawicieli związku patriotów polskich przejawia się zdecydowana wola i pragnienie czynnej walki z wrogiem. Oto dlaczego kraj przyjął z radością wiadomość o uchwałach i decyzjach związku patriotów polskich i oto dlaczego kraj z ufnością patrzy w przyszłość. /Dalsza część audycji zupełnie zagłuszona/.

CALAIS, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.16.30.
A.J.Cummings komentuje pakt polsko-sowiecki, w "News Chronicle" pod datą 1-go sierpnia 1941r., opublikował historję p.t."Zamknięte drzwi przy historycznej ceremonii". Należy pamiętać, że straszliwa zbrodnia dokonana na 12.000 oficerów polskich w Katyni miała właśnie miejsce na krótko przed napisaniem powyżej wymienionego artykułu. Autor opisywał, że fotografowie byli obecni w Foreign Office przy podpisywaniu paktu rosyjsko-polskiego, jednakowoż brak było reporterów prasowych. Cummings uważał nieobecność dziennikarzy przy tej historycznej ceremonii jako szalony zakaz ze strony urzędu Foreign Office. Podkreśla on nadto, jego zdaniem doskonałą, sugesję "Manchester Guardian" by do Rosji wysłano oficerów polskich znajdujących się w W.Brytanii celem zorganizowania z jeńców polskich nowej armii polskiej i wytłómaczenia tymże jeńcom, że uderzenie na Rosję jest równoznaczne z uderzeniem na Polskę i W.Brytanię. Wszystko to pisał autor w parę miesięcy po masowej zbrodni w Katyni. Gdyby jego słowa podłożyć pod wiadomości o tej potwornej zbrodni, wyglądałoby to w ten sposób : "Fotografowie byli obecni w lesie w Katyni, gdy doświadczeni oprawcy z OGPU zabijali 12.000 oficerów polskich wziętych do niewoli przez armię czerwoną w Polsce we wrześniu 1939. Nie było jednak reporterów z prasy. Odbyła się tutaj wielka ceremonia, jedna z najbardziej znaczących od chwili, gdy Rosja znalazła się w wojnie. Teraz okazuje się, że OGPU ma tyle wyobraźni co hipopotam, uważając, że niewarto prosić przedstawicieli prasy brytyjskiej i amerykańskiej o opisanie całej sceny na gorąco."

NBBS /Oś/, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.21.00.
Gen.Sikorski spotkał się ostatnio na Wschodzie z szeregiem swoich rodaków, którzy dopiero co zbiegli z Sowietów. Między nimi znajduje się wielu takich, którzy przez jakiś czas należeli do legionu polskiego, organizowanego ostatnio przez pułk.Berlinga, Polaka urodzonego w Moskwie. Uciekinierzy oświadczyli Sikorskiemu, że ten t.zw. polski legion jest organizacją czysto komunistyczną, kierowaną przez komunistów i zgodnie z komunistycznymi zasadami. Mówią oni, że Stalin, dla zapewnienia sobie tej ideologii przywrócił obywatelstwo polskie szeregowi ludzi, którzy przed wielu laty naturalizowali się jako Rosjanie i są członkami partii komunistycznej.

Żydzi w naszym kraju podjęli walkę przeciw prasie polskiej publikowanej przez polskie koła emigracyjne. Dzienniki te podlegają ostrej cenzurze w celu uniemożliwienia atakowania im rządu sowieckiego. Żydzi domagają się podobnej cenzury o ile chodzi o zagadnienia ich dotyczące. Szereg żydowskich organizacji, między nimi Jewisch Memorial Council, oraz Maccabi Association, wystosował protest przeciw propagowaniu antysemityzmu temi metodami. Protest stwierdza, że większość polskich dzienników ma wybitne tendencje faszystowskie.

PODEBRADY, D-t.B.B.C., po czesku, 25.VI. godz.01.15.
"Czeskie Slowo" w artykule wstępnym omawia politowania godną sytuację londyńskich emigrantów, których Anglia bezwstydnie zdradziła na rzecz Moskwy. Niemieckie odkrycie zbrodni popełnionej w lesie katyńskim wykazało wszystkim ludom Europy jaki los oczekuje je w razie zwycięstwa bolszewików. Z tej przyczyny Sikorski wszedł w otwarty konflikt z Moskwą. Polacy zostali oczywiście przez Londyn zmuszeni do milczenia. Obecnie przyszła kolej na Serbów. Ich rząd emigracyjny został rozwiązany i uległ zmianom.

DNB, D-t.B.B.C., po niemiecku, 25.VI. godz.19.30.
Rosenberg przybył na Górny Sląsk i jak donoszą z Katowic wygłosił wielkie przemówienie w którym stwierdził, że sytuacja Niemiec jest znacznie mocniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Wyraził on wdzięczoność dla Górnego Sląska za dostawy węgla na wschód, tak istotne dla rekonstrukcji tych obszarów.

RZYM, Dt.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.23.30.
W pogadance na temat brytyjskich planów pokojowych autor stwierdza, że dążeniem W.Brytanii jest m.inn. stworzenie podstaw dla aneksji przez Rosję części Finlandii, Łotwy, Estonii, Litwy, części Rumunii oraz wschodnich prowincji, które należały przedtem do Polski.

II.

O g ó l n e.

ALLOUIS, Dt.B.B.C., po niemiecku, 25.VI. godz.14.00.
Z Waszyngtonu donoszą, że gen.Marshall szef sztabu generalnego U.S. gwałtownie zaatakował małe narody, które zachowują neutralność i nie chcą przyłączyć się do St.Zjednoczonych. Groził on, że po wojnie narody te zostaną ukarane.

JELOEY, D-t.B.B.C., po niemiecku, 25.VI. godz.18.00.
W dniu dzisiejszym zakończył się kongres ligi dziennikarzy. Zdaniem prezydenta Sundermanna kongres, w którym brało udział 400 delegatów przedstawiających 21 narodowości stał się pierwszorzędnym wypadkiem politycznym w życiu Europy. Celem jego było ujęcie tych idei, które są wspólne wszystkim ludom Europy. Jeśli nasi wrogowie, mówił prezydent, gadają o swoich czterech wolnościach, to musimy stwierdzić, że na obecnej konferencji ustalono również "cztery wolności" jako podstawę dla przyszłego rozwoju ludzkości. Nie są one mętną propagandą dla łatwowiernej publiczności, ale zasadniczą linią w walce o ideały, o które walczą nasi żołnierze. Wśród wielkiego aplauzu prezydent sformułował te cztery wolności w sposób następujący :1. uwolnienie narodów od plagi żydowskiej trucizny,2. Uwolnienie świata od zmory bolszewickiego reżimu terrorystycznego, 3. Uwolnienie ludzi twórczych z pod wyzysku kapitalistycznego. 4. Uwolnienie świata od imperializmu anglo-amerykańskiego.

BREMEN, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.13.30.
Dziennik portugalski "Seculo" stwierdza, że bitwa o Atlantyk jest decydującą dla wyniku wojny. Wprawdzie W.Brytania i St.Zjednoczone mogą kontynuować wojnę nawet mając zagrożone linie komunikacyjne, ale widoki ich na zwycięstwo będą słabe. Wojna podwodna była wyścigiem technicznym między Niemcami a Brytyjczykami. Rozwój wypadków wykaże, że wojna zależeć będzie od wyników na Atlantyku.
W Kijowie otwarto wystawę sztuki ukraińskiej. W wystawie bierze udział 300 artystów. Daje ona doskonały wgląd w rozwój sztuki ukraińskiej.

CALAIS, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.21.30.
Prasa sowiecka prawie że codziennie publikuje artykuły stwierdzające, że wojny nie można wygrać lotnictwem i domaga się drugiego frontu. Ostatnio Izwiestja stwierdza, że alianci muszą użyć swych sił na kontynencie europejskim, jeśli wojna ma się szybko zakończyć.

Godz.22.30.
William Joyce poświęcił swoją pogadankę bombardowaniom Niemiec przez lotnictwo aliantów. Stwierdza on, że jeśli represje ze stony niemieckiej zostały opóźnione, to z racji zdrowych i dobrze przemyślanych przyczyn. Z przykrością myśli on jednak o tem, jakie cierpienia i nieszczęścia staną się udziałem narodu brytyjskiego z tej przyczyny, że Churchill zbyt często nadużywał cierpliwości Niemiec. Nie jest do pomyślenia, by naród niemiecki, naród tak bardzo militarny, pozwolił sobie na to, by otrzymywać ciosy raz za razem i nie oddać ich. Świat zaskoczony zostanie siłą i gwałtownością niemieckiej odpowiedzi.

PARYŻ, D-t.B.B.C., po francusku, 25.VI. godz.13.00.
Jakkolwiek prawdą jest, że anglo-amerykanie bombardują dziko miasta niemieckie, włoskie i francuskie to jednak skutki ograniczają się do masakry kobiet i dzieci oraz ruin domów. Dane statystyczne wykazują, że bombardowania te nie zmniejszyły produkcji przemysłowej niemieckiej nawet o 15%. Fakty te wskazują, że wszystkie sny rozwiały się.

Godz.22.00.
"Daily Worker" informuje, że były król Piotr jugosłowiański dostał ataku nerwowego na wiadomość o kryzysie gabinetowym widmowego rządu jugosłowiańskiego. Podobno oświadczył on, iż zamierza zrzec się tronu.

ZEMUN, /Oś/, D-t.B.B.C., po chorwacku, 25.VI. godz.08.30.
Na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych w Anglii Brendan Bracken wzywał ich do zachowywania dyskrecji. Jasnym jest, że nie dotyczyło to dzienników, ale emigrantów, którzy stwarzają trudności dla rozwoju stosunków brytyjsko-sowieckich.

ZEESEN, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.02.15.
Pogadanka p.t."Zagłębie Ruhry i angielskie Middlands". Autor stwierdza, że bombardowanie zagłębia Ruhry nie jest dla Niemiec katastrofą, gdyż jakkolwiek ewakuacja przemysłu i ludności cywilnej jest poważnym kłopotem, to jednak zagłębie to nie jest jedynym centrum przemysłowym Rzeszy. Angielskie Middlands natomiast, będące odpowiednikiem Ruhry są jedynym centrum przemysłowym w W.Brytanii. Zbombardowanie w drodze represji Middlands będzie miało o wiele cięższe skutki. Dalsza część pogadanki poświęcona jest potępieniu bombardowań, jako tchórzowskiej i barbarzyńskiej formy prowadzenia wojny, której Europa nie zapomni.

Dnia 24.VI. godz.11.46.
Audycja poświęcona postępowi gospodarczemu terytoriów wschodnich. Autor stwierdza, że pod okupacją niemiecką dokonano na wschodzie ważnych posunięć z punktu widzenia gospodarczego. Uwłaszczono chłopów, oraz przewidziano plan systematycznej kolonizacji. Tworzy się gospodarstwa według ostatnich wymogów nauki. Buduje się również miasteczka. Produkcja rolna wzrasta. Istnieją jeszcze trudności transportowe. Cała armia niemiecka na wschodnim froncie żywiona jest produktami terytoriów zajętych, a nadto jeszcze wysyła się stamtąd znaczne ładunki do Rzeszy. W jednym z największych miast Ukrainy miała miejsce ostatnio wystawa przemysłowa, na której pokazano 1.800 rozmaitych produktów wyrabianych na Ukrainie.

MOSKWA, D-t.B.B.C., po rosyjsku, 25.VI. godz.01.00.
Tass podaje raport nadzwyczajnego komitetu państwowego który badał zniszczenia dokonane przez Niemców i ich wspólników na terytoriach okupowanych. Obszerny raport obejmuje grabież muzeów bibliotek i dzieł sztuki. Niszczenie i grabież własności prywatnej oraz okrucieństwa, których dopuszczali się okupanci na ludności cywilnej, w szczególności na kobietach i nieletnich.

Godz.07.00.
"Prawda" w artykule wstępnym omawia powyżej wspomniany raport.

CBS, D-t.B.B.C., po angielsku, 25.VI. godz.14.00./New-York./
Korespondent radiowy donosi ze Sztokholmu, że opinia szwedzka nie zmieniła się w związku z ostatnimi zwycięstwami alianckimi. W prawdzie obecnie istnieje stuprocentowa pewność, że Niemcy przegrały wojnę, temniemniej położenie strategiczne Szwecji i otoczenie jej przez Niemcy sprawiają, że pragnieniem narodu szwedzkiego jest nie branie udziału w wojnie. To też jakkolwiek rząd może być krytykowanym ostrzej lub słabiej, to jednak w dążeniu do utrzymania neutralności ma za sobą opinię całego narodu.